

UŚPIONY KONFLIKT. BOŚNI I HERCEGOWINY 20 LAT NIEPODLEGŁOŚCI

Agata JAGIEŁŁO*, Jarosław TONDERA**

* *Wojskowa Akademia Techniczna*
e-mail: jagielloagata@gmail.com

** *Akademia Obrony Narodowej*
e-mail: jtondera@wit.edu.pl

Artykuł wpłynął do redakcji 12.12.2011 r., Zweryfikowaną i poprawioną wersję po recenzjach i korekcie otrzymano w styczniu 2013 r.

W kwietniu 1992 jugosłowiańska republika Bośnia i Hercegowina ogłasza niepodległość. Wkrótce na obszarze całego państwa dochodzi do konfliktów etnicznych, których efektem jest trzyletnia wojna domowa zakończona wymuszonym porozumieniem w Dayton i obecność międzynarodowych sił pokojowo-stabilizacyjnych. Mimo obecności militarnej międzynarodowych sił zbrojnych i cywilnej działalności Biura Wysokiego Przedstawiciela w Bośni i Hercegowinie nie udało się stworzyć jednolitego państwa, jak również doprowadzić do wygaśnięcia konfliktów etnicznych.

Słowa kluczowe: *Bośnia i Hercegowina, wojna, konflikt etniczny, Dayton, organizacje międzynarodowe, Serb, Chorwat, Bośniak*

WSTĘP

W roku 2012 Bośnia i Hercegowina będzie obchodziła 20 rocznicę swej „trudnej niepodległości”. Republika Bośni i Hercegowiny to europejskie państwo bałkańskie powstałe na początku lat 90. ubiegłego stulecia w wyniku rozpadu i podziału byłej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii¹.

Słowianie na ziemi bośniackiej przybyli prawdopodobnie w VI lub VII wieku naszej ery. Bośnia jako państwo pojawia się w XII wieku, a okres jej rozkwitu to połowa wieku XIV. Pod koniec wieku XV terytorium Bośni i Hercegowiny zostaje podbite przez Imperium Osmańskie. W roku 1878 Bośnia staje się protektoratem Monarchii Austro-Węgierskiej, a w roku 1908 zostaje przez nią anektowana. Po zakończeniu I wojny światowej ziemi Bośni i Hercegowiny zostały włączone do nowo utworzonego Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców (Kraljevina SHS), zaś po zmianie nazwy

¹ Proces rozpadu Jugosławii omówiono szerzej min. w następujących publikacjach książkowych: M. Kuczyński M. Ray-Ciemiega, *Balkański syndrom 1991-1999*, Warszawa 2000; L. Podhorodecki, *Jugosławia. Dzieje narodów, państw i rozpad federacji*, Warszawa 2000; M. Tanty, *Balkany w XX wieku. Dzieje polityczne*, Warszawa 2003; M. Waldenberg, *Rozbicie Jugosławii. Jugosłowiańskie lustro międzynarodowej polityki*, Warszawa 2005; W. Walkiewicz, *Jugosławia. Państwa sukcesyjne*, Warszawa 2009.

państwa w 1929 roku – Królestwa Jugosławii. W roku 1941 większość terytorium dzisiejszej Bośni i Hercegowiny weszło w skład Niezależnego Państwa Chorwackiego (NDH). W 1945 roku Bośnia i Hercegowina uzyskała status republiki związkowej i stała się jedną z republik federacyjnej Jugosławii².

W roku 1992 Bośnia i Hercegowina proklamuje niepodległość. Wkrótce dochodzi do trwającej trzy lata wojny domowej, zakończonej wymuszonym przez społeczność międzynarodową porozumieniem w Dayton w roku 1995 i obecnością międzynarodowych sił pokojowo-stabilizacyjnych.

Celem nadzorowania i kontroli ustaleń z Dayton społeczność międzynarodowa powołuje urząd Wysokiego Przedstawiciela dla Bośni i Hercegowiny, który obecnie jest jednocześnie Specjalnym Przedstawicielem Unii Europejskiej.

1. PODSTAWOWE FAKTY

Republika Bośni i Hercegowiny graniczy z Chorwacją, Serbią i Czarnogorą. Na długości 19 kilometrów posiada dostęp do Morza Adriatyckiego. Kraj o powierzchni 51,233 km kwadratowych zamieszkuje około 4.600 tysięcy mieszkańców (dane z lipca 2011), szacuje się, że z tej liczby 40% stanowią Bośniacy (wyznawcy islamu), 31% Serbowie (prawosławni), 15% Chorwaci (katolicy). Pozostali mieszkańcy to Turcy, Albańczycy, Czarnogórcy, Romowie i inni. Stolicą Bośni i Hercegowiny jest Sarajewo zamieszkałe przez 392 tys. mieszkańców (dane z 2009 r.). Główne miasta to Banja Luka, Mostar, Zenica, Tuzla, Bihać, Doboj. Ludność miejska stanowi 49% populacji kraju. Według szacunków analfabetyzm nie sięga więcej niż 4% mieszkańców. Przyrost naturalny wynosi ok. 0,5‰ (2006 r.), przy czym wyższy jest wśród Bośniaków, a niższy wśród Serbów i Chorwatów. Średnia długość życia dla mężczyzn wynosi 75 lata, a dla kobiet 82. Bezrobocie dotyka około 47% społeczeństwa i stanowi jeden z najwyższych wskaźników w Europie. Jednostką monetarną jest 1 marka transferowa, która dzieli się na 100 fenigów. Powszechnym w użyciu jest euro i dolar³.

Republika Bośni i Hercegowiny jest federacją, na którą składają się dwa tzw. entitety: Federacja Muzułmańsko-Chorwacka oraz Republika Serbska, a także znajdujący się pod bezpośrednią kontrolą międzynarodową Dystrykt Brzko, jednostka administracyjna utworzona w 1999 roku, wydzielona z terytorium obu entitetów. „System polityczno-prawny w Bośni, wprowadzony po porozumieniu z Dayton, jest bardzo złożony. Istnienie dwóch części składowych: federacji bośniacko-chorwackiej i Republiki Serbskiej jest odzwierciedleniem stosunku sił, który ukształtował się w kraju pod koniec wojny i który był wtedy możliwy do zaakceptowania przez wszystkie zagraniczne oraz krajowe podmioty polityczne”⁴. W funkcji głowy państwa występuje 3-osobowe Prezydium Republiki, w skład którego wchodzi przedstawiciele trzech najważniejszych grup etnicznych: Muzułmanów, Chorwatów i Serbów. Prezydium Republiki wybierane jest w wyborach powszechnych na czteroletnią kadencję. Na jego czele stoi przewodniczący, który zmienia się rotacyjnie co 8 miesięcy. Władzą ustawodawczą Bośni i Herce-

² Zob. W. Felczak T. Wasilewski, *Historia Jugosławii*, Wrocław 1985, N. Malcolm, *Bosnia. A short history*, London 1994.

³ Por. *CIA-The World Factbook*, [online]. [dostęp: 10.09.2011]. Dostępny w Internecie: <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/bk.html#top>.

⁴ L. Hładky, *Dwanaście lat po Dayton - rzeczywistość i iluzje*, [w:] *Europejski protektorat? Bośnia i Hercegowina w perspektywie środkowoeuropejskiej*, pod red. M. Gniazdowski, Warszawa 2008, s. 18.

gowiny jest dwuizbowy parlament, składający się z Izby Narodowych Reprezentantów i Izby Narodów. Rząd federalny jest mianowany przez Prezydium Republiki. Kierownictwo rządu stanowi dwóch wicepremierów reprezentujących społeczność serbską i muzułmańsko-chorwacką. Na szczeblu Federacji Muzułmańsko-Chorwackiej i Republiki Serbskiej działają własne rządy i parlamenty. Kompetencje rządu federalnego ograniczają się w dużej mierze do form reprezentacyjnych, głównie na forum międzynarodowym. Dotychczas w Bośni i Hercegowinie nie udało się stworzyć struktur państwowych akceptowanych przez trzy skonfliktowane narody, formalnie na szczeblu federacji istnieją tylko bank centralny i wspólne siły zbrojne.

2. NOWY NARÓD BOSZNIACKI

W roku 1995 trwająca trzy i pół roku wojna domowa w Bośni i Hercegowinie dobiega końca, acz nie za sprawą walczących. Jest to efekt działań społeczności międzynarodowej, szczególnie dyplomacji takich państw, jak Stanów Zjednoczonych, Niemiec, Francji i Rosji.

„Prawie trzy i pół roku wojny kosztowało życie ok. 80-90 tys. osób, w tym prawdopodobnie prawie 60 tys. Muzułmanów. Co najmniej drugie tyle wyszło z wojny jako kalecy. Na początku 1996 roku ok. 1,2 miliona mieszkańców Bośni przebywało na uchodźstwie za granicą. Bośnia była pokryta polami minowymi, na których rozmieszczono ponad 6 milionów sztuk tej broni! Większość obszaru kraju została zniszczona przez działania wojenne i grabieże. Dodatkowym problemem było powszechne posiadanie broni, co sprzyjało rozwojowi bandytyzmu i zorganizowanej przestępczości.

Układ paryski miał teoretycznie położyć kres podziałowi kraju, ale w rzeczywistości Serbowie i Chorwaci nie chcieli zjednoczonego państwa. Pierwszym znakiem wskazującym, że podział kraju będzie długotrwały, była ucieczka ludności serbskiej (ok. 100 tys. ludzi) z dzielnic Sarajewa, które miały przejść pod kontrolę Muzułmanów⁵.

Podpisując w roku 1995 wymuszone porozumienie pokojowe w Dayton, potwierdzone układem paryskim, żadna ze stron konfliktu nie zakładała jego długotrwałego obowiązywania. Tej myśli był zarówno bośniacki przywódca Alija Izetbegović, jak i prezydenci Chorwacji i Serbii Franjo Tuđman i Slobodan Milošević. „Porozumienie z Dayton, ze względu na przebieg wojny w Bośni, nie mogło być pomyślane inaczej niż jako wielostronny kompromis. Musiało stronom zatargu zapewnić poczucie, że choć nikt nie wygrał, nikt nie przegrał. (...) Gdy Tuđman i Milošević podpisywali porozumienie, byli zgodni co do tego, że chodzi tylko o ustępstwo chwilowe, wymuszone. Obaj wierzyli, że w szybkim czasie okaże się, iż wprowadzenie w życie zasad porozumienia z Dayton jest niemożliwe, w wyniku czego będzie można, posługując się środkami politycznymi, wywierać nacisk na społeczność międzynarodową, aby sama uznała dążenie do utrzymania niezależnej politycznie, integralnej terytorialnie Bośni i Hercegowiny za utopię⁶. Przewidywania te nie sprawdziły się i dzisiejsza Bośnia istnieje w kształcie jaki jej nadano 16 lat temu. Ówczesna porozumienie pokojowe rzeczywiście doprowadziło do zakończenia bratobójczej wojny domowej w Bośni i Hercegowinie.

⁵ M. Kuczyński, M. Ray-Ciemiega, *Balkański syndrom 1991-1999*, Warszawa 2000, s. 87.

⁶ L. Hladky, *Dwanaście lat po Dayton - rzeczywistość i iluzje*, [w:] *Europejski protektorat? Bośnia i Hercegowina w perspektywie środkowoeuropejskiej*, pod red. M. Gniazdowski, Warszawa 2008, s. 17-18.

Utrwaliło jednak podziały etniczne i doprowadziło do stworzenia jednolitych narodowościowo obszarów, zamieszkałych bądź przez Muzułmanów, Serbów czy Chorwatów. Bośnia znalazła się też w sytuacji znanej w Europie po pierwszej wojnie światowej, gdzie trudno było określić, kto jest zwycięzcą, a kto zwyciężonym. Osiągnięto pokój, ale nie wyeliminowano przyczyn, które do wojny doprowadziły. Konflikt został tylko uśpiony. Mimo, iż trzy narody Bośni i Hercegowiny zostały uznane za narody konstytucyjne, to tylko Muzułmanie/Bośniacy rzeczywiście zainteresowani są w utrzymaniu jednolitego państwa. Serbowie, tak jak i Chorwaci nie kryją, iż ich celem jest przyłączenie się do macierzy do Serbii i Chorwacji. W przeszłości Bośnia i Hercegowina była nazywana ‘małą Jugosławią’, gdyż stosunki etniczne w niej panujące były odzwierciedleniem tego, co w szerszym wymiarze realizowało się w Federacyjnej Socjalistycznej Republice Jugosławii, z jednym wyjątkiem, w Bośni nigdy nie starano się stworzyć jednego bośniackiego narodu, mającego świadomość przynależności do wspólnego państwa, tak jak w SFRJ tworzono naród jugosłowiański. Zamieszkujące Bošnię narody, poza muzulmanami, miały zawsze świadomość, iż kulturowo i etnicznie nie są Bośniakami, zawsze byli Serbami albo Chorwatami i więź łącząca je z macierzą nigdy nie została zerwana. Podaytonowski podział Bośni i Hercegowiny w żadnym wypadku nie sprzyja tworzeniu jednej dla wszystkich narodów świadomości bośniackiej, czy też jak to ostatnio jest proponowane boszniackiej, co ma być określeniem neutralnym, określającym nie narodowość, ale przynależność państwową. Jedyni gotowi tę nazwę zaakceptować to Muzułmanie, Chorwaci i Serbowie określenie boszniak wręcz traktują jak próbę wynaradawiania i zacierania tożsamości narodowej, etnicznej i kulturowej. „Rzecz w tym, że zdaniem Serbów i Chorwatów zrealizowanie tego celu zagrażałoby ich własnej tożsamości. Po pierwsze, wynika to z ich silnego poczucia odrębności narodowej. Uformowało się ono już w minionym stuleciu i nie da się go „przysłonić” nową tożsamością. Po drugie, trzeba wziąć pod uwagę również to, że oczekiwanej przez Zachód i wciąż jeszcze nieukształtowanej ogólnobośniackiej (bosanskiej) tożsamości narodowej nie da się w praktyce oddzielić od tożsamości narodowej Bośniaków, czyli muzulmańskiej społeczności Bośni i Hercegowiny”⁷.

Utworzenie dwóch praktycznie niezależnych jednostek administracyjnych państwa Republiki Serbskiej i Federacji Muzułmańsko-Chorwackiej nie sprzyja też wspólnym wysiłkom na rzecz ujednoczenia języka. W byłej Jugosławii językiem oficjalnym był język serbo-chorwacki używany w wariacie serbskim lub chorwackim, ale będący zrozumiałym dla wszystkich narodowości, które się nim posługiwały. Obecnie język ten nie istnieje, a narodowe instytuty językoznawcze doszukują się odrębności językowej Serbów, Chorwatów i Muzułmanów mówiąc o językach serbskim, chorwackim i bośniackim, mimo, że jest to ciągle ten sam język, którym mówią wszystkie trzy narody. Na paradoks zakrawa, że wszelkie oficjalne teksty, z etykietami włącznie, są publikowane w trzech językach państwowych: serbskim, chorwackim i bośniackim, a brzmią one niemal identycznie.

Kolejny problem to edukacja, która nie jest domeną rządu federalnego, a pozostaje praktycznie w rękach wspólnot etnicznych. Edukacja stopnia podstawowego i średniego realizowana jest odrębnie dla każdej z trzech społeczności. Z innych podręczników szkolnych korzystają uczniowie serbscy, z innych chorwaccy i muzulmań-

⁷ Tamże, s. 45.

scy. Stąd też bośniaccy uczniowie uczą się zasadniczo różnych wersji historii, w zależności od tego czy są Muzułmanami, Serbami, czy Chorwatami.

Skomplikowany system polityczno-ustrojowy i rozbudowana administracja każdego szczebla nie sprzyjają tworzeniu świadomości wspólnego państwa bośniackiego. Tendencje separatystyczne wciąż są istotnym elementem propagandy politycznej. Oficjalna symbolika państwowa została jedynie zaakceptowana przez społeczność muzułmańską, Serbowie i Chorwaci wykorzystują tylko swoją własną symbolikę historyczno-państwową. Czystki etniczne i migracje z lat 1995-1996 spowodowały, że poszczególne społeczności żyją tylko i wyłącznie na swoich zwartych obszarach etnicznych, zanika, tak kiedyś typowa dla Bośni i Hercegowiny, różnorodność etniczna i kulturowa.

Cytowany już wcześniej węgierski politolog, pracownik Węgierskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, znawca problematyki jugosłowiańskiej Imre Szilagyi stwierdził, że: „budowa narodu wymaga homogenizacji poglądów społeczeństwa i powstania wspólnego systemu wartości, natomiast budowa państwa polega na rekonfiguracji zinstytucjonalizowanych procesów politycznych, gospodarczych i społecznych. Obie przenikają się i łączą. Budowanie narodu oznacza wytworzenie i strukturalizację więzi narodowej w ramach geograficznych i instytucjonalnych ustanowionych przez państwo. Wzmocnienie narodu pociąga za sobą zwiększenie stabilności i trwałości państwa. Na budowę państwa składają się: długookresowe zapewnienie bezpieczeństwa, wykuwanie jedności społeczeństwa, tworzenie instytucji, budowanie demokracji i kreowanie ram, które pozwalają kontynuować rozwój gospodarczy. Wspólnota międzynarodowa, dążąc do zintegrowania Bośni i Hercegowiny, stawiała na budowę zarówno narodu, jak i państwa. Starania te jak dotąd nie przyniosły zadowalających wyników”⁸.

Naród boszniacki praktycznie nie istnieje, a społeczność międzynarodowa mimo szczerych chęci, nie była w stanie zintegrować tą ideą podzielonych etnicznie, kulturowo i religijnie narodów Bośni i Hercegowiny. Przez szesnaście lat pokoju utrwalono tylko i wyłącznie bośniackie nacjonalizmy: muzułmański, serbski i chorwacki. Co było przyczyną wojny domowej w roku 1992 – nacjonalizm i szowinizm narodowy. To ma się w Bośni i Hercegowinie bardzo dobrze, a lokalni politycy właśnie i niesnaski narodowe tylko podsycają, kreując wizje Wielkiej Serbii czy Chorwacji, znajdując przy tym poparcie zarówno wśród miejscowej ludności, jak i w państwach ościennych – Serbii i Chorwacji.

3. MIĘDZY NIEPODLEGŁOŚCIĄ A PROTEKTORATEM

Czy w szesnaście lat po traktacie pokojowym można powiedzieć, że wysiłkiem międzynarodowym stworzono stabilną i niezależną Republikę Bośni i Hercegowiny? Teoretycznie tak, praktycznie trudno udzielić zadowalającej odpowiedzi. Porozumienia z Dayton są przestrzegane, obecność militarna EUFOR została zredukowana do 2500 stacjonujących na terytorium Republiki żołnierzy międzynarodowego kontyngentu. Przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym dla Byłej Jugosławii zasiadają sprawcy czystek etnicznych i zbrodniarzy wojenni z Radowanem Karadžićem i Ratko Mladićem na czele. Odbudowano i zmodernizowano infrastrukturę zniszczonego działaniami wojennymi kraju. Nie ma granic wewnętrznych i podróżowanie po Bośni i Hercegowinie

⁸ I. Szilagyi, *Fiasko budowy BiH a społeczność międzynarodowa*, [w:] *Europejski protektorat? Bośnia i Hercegowina w perspektywie środkowoeuropejskiej*, pod red. M. Gniazdowski, Warszawa 2008, s. 45.

nie jest już wyzwaniem. Sprawnie funkcjonuje komunikacja kolejowa i autobusowa. Otwarte są granice ze wszystkimi sąsiednimi państwami. Ujednolicono system rejestracji pojazdów drogowych. Wprowadzono jeden wspólny paszport dla wszystkich mieszkańców Bośni i Hercegowiny. Na obszarze całej Republiki obowiązuje jednolita waluta – marka konwertowalna, wprowadzona w roku 1998 przez Bank Centralny BiH. Jesienią 2005 utworzono jedną wspólną armię, likwidując zarazem siły zbrojne entitetów. Działania te mogłyby napawać optymizmem, co do przyszłości bośniackiego państwa, nie wynikały one jednak z woli władz Bośni i Hercegowiny, ale zostały w większości narzucone i wyegzekwowane przez społeczność międzynarodową.

Nadrzędnym celem państwa bośniackiego, zgodnie z wolą międzynarodowych protektorów, winno być dążenie do integracji w ramach Unii Europejskiej i NATO. Oficjalnie władze Bośni i Hercegowiny wolę tę podzielają, niestety każda inicjatywa mająca tę integrację umożliwić jest przez nie torpedowana. Przykładem może tu być próba reform struktur policyjnych. W roku 2004 z inicjatywy ówczesnego wysokiego przedstawiciela utworzono Komisję d/s Restrukturyzacji Policji.

„Dodatkowo przeprowadzenie reformy policji zostało uwarunkowane zasadami określonymi przez Komisję Europejską na przełomie 2004 i 2005 roku, które miały na celu wzmocnić instytucje centralne państwa. (...)

Były to następujące postanowienia:

- kompetencje ustawodawcze i budżetowe mają pozostawać w gestii organów centralnych;
- siły policyjne mają być całkowicie apolityczne;
- lokalna policja powinna działać w ramach funkcjonalnych regionów zarządzania policją, powstałych w oparciu o kryteria techniczne, a nie etniczne, czy też odzwierciedlające administracyjny podział państwa na entitety i kantony”⁹.

Reforma policji stała się też koniecznym warunkiem do rozpoczęcia negocjacji i podpisania Układu o Stabilizacji i Stowarzyszeniu (Stabilisation and Association Agreement – SAA), będącego podstawą do ubiegania się w przyszłości o członkostwo w Unii Europejskiej. Niestety z powodów politycznych reforma policji okazała się niemożliwa do zaakceptowania, szczególnie przez przywódców Republiki Serbskiej. „W wyniku braku porozumienia odnośnie reformy policji, w październiku 2007 roku Wysoki Przedstawiciel ONZ – Miroslav Lajczak, postanowił skorzystać ze swoich „uprawnień bońskich” grożąc, iż narzuci zasady uproszczające proces decyzyjny w Radzie Ministrów w obu izbach parlamentu Bośni, ograniczając ilość tych dziedzin, odnośnie których podjęcie decyzji wymaga jednomyślności obecnych przedstawicieli politycznych wszystkich 3 grup etnicznych. W wyniku jego interwencji politycy 6 największych partii Bośni i Hercegowiny podpisali w Mostarze deklarację o podjęciu wszelkich możliwych działań, mających na celu stworzenie funkcjonalnej, wieloetnicznej i profesjonalnej policji, gwarantującej bezpieczeństwo wszystkim obywatelom i działającej zgodnie z 3 kryteriami Komisji Europejskiej. Nowa zreformowana struktura pojedyn-

⁹ Por. *Komunike Upravnog odbora Vijeća za provedbu mira 3/2/2005*, [online]. [dostęp: 10.09. 2011]. Dostępny w Internecie: http://www.ohr.int/ohr-dept/rule-of-law-pillar/prc/prc-pic/default.asp?content_id=34216.

czej jednostki policji miała opierać się na konstytucyjnej strukturze państwa i bazować na odpowiednich zapisach tejże konstytucji¹⁰. Jednak wobec ciągłych sprzeciwów polityków serbskich, rozpoczęcie reform w policji stało się możliwe dopiero w roku 2008, po przyjęciu przez parlament federalny stosownych ustaw. W roku 2011 struktura policji Bośni i Hercegowiny wciąż nie doczekała się zapowiadanych reform.

„(...) Wymuszanie reform pod naciskiem międzynarodowym i odgórne tworzenie przez Wysokiego Przedstawiciela ONZ nowych instytucji, takich jak: SIPA, Straż Graniczna i Ministerstwo Bezpieczeństwa, doprowadziło do sytuacji, w której nie tylko nie działają one tak, jak powinny, ale także nie posiadają odpowiedniego autorytetu wśród konstytucyjnych narodów Bośni i Hercegowiny. Poza tym ciągłe wsparcie i nacisk społeczności międzynarodowej doprowadziły do uzależnienia się instytucji BiH od pomocy zewnętrznej i wykształcenie się swego rodzaju kultury zależności politycznej i ekonomicznej. To z kolei doprowadziło do wytworzenia się wśród społeczeństwa i elit politycznych poczucia ciągłej potrzeby uzyskiwania pomocy. W konsekwencji społeczność międzynarodowa stała się zakładnikiem swojej polityki i jednocześnie bezpośrednim aktorem procesu, którego skutkiem jest wciąż nierozwiązany problem reform, usprawniających i w decydującej mierze umożliwiających funkcjonowanie wieloetnicznego państwa”¹¹.

W roku 2008 Polski Instytut Spraw Międzynarodowych wydał drukiem zbiór artykułów będących pokłosiem seminarium: *Operacja „Althea” i perspektywy zaangażowania UE w Bośni i Hercegowinie*. Publikacja nosi znamieny tytuł *Europejski protektorat? Bośnia i Hercegowina w perspektywie środkowoeuropejskiej*¹², zaś celem wydawcy jest próba odpowiedzi na niezwykle istotne dla bezpieczeństwa europejskiego pytanie: „czy Bośnia i Hercegowina, położona w sercu konfliktogennego regionu Bałkanów Zachodnich, może przetrwać i rozwijać się bez szczególnej opieki społeczności międzynarodowej?”¹³ Pytanie to w dniu dzisiejszym nic nie traci ze swojej aktualności. Mimo uzyskania niepodległości, Bośnia i Hercegowina wciąż znajduje się pod kontrolą tak administracyjną, jak i militarną Unii Europejskiej wspieranej formalnie przez NATO i Organizację Narodów Zjednoczonych. Utworzone w 1995 roku Biuro Wysokiego Przedstawiciela w Bośni i Hercegowinie (OHR, Office of the High Representative in Bosnia and Herzegovina)¹⁴, którego zadaniem jest cywilny aspekt przestrzegania porozumienia z Dayton postrzegane jest jako urząd namiestnikowski stojący ponad legalnie wybranymi władzami Bośni i Hercegowiny. Biuro miało oficjalnie zakończyć swą działalność w 2008 roku jednak jego mandat jest wciąż przedłużany. Obecnym siódmym już Wysokim Przedstawicielem jest austriacki dyplomata Valentin Inzko. Wśród innych międzynarodowych instytucji w Bośni i Hercegowinie nadzorujących procesy pokojowe i implementujących ustalenia z Dyton, jak również realizujących swoje własne projekty, można wymienić następujące:

¹⁰ P. Sokołowska, *Policja w Bośni i Hercegowinie jako przykład niewydolności systemu bezpieczeństwa narodowego*, [online]. [dostęp: 10.09. 2011]. Dostępny w Internecie: www.fpw.wroclaw.pl.

¹¹ Tamże.

¹² *Europejski protektorat? Bośnia i Hercegowina w perspektywie środkowoeuropejskiej*, pod red. M. Gniazdowski, Warszawa 2008.

¹³ *Ibidem*, s. 7.

¹⁴ Por. *Office of the High Representative in Bosnia and Herzegovina*, [online]. [dostęp: 10.09. 2011]. Dostępny w Internecie: www.ohr.int

- Misja Policyjna Unii Europejskiej (European Union Police Mission, EUPM);
- Urząd Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców (United Nations High Commissioner for Refugees, UNHCR);
- Misja Wojskowa Unii Europejskiej (European Union Force in Bosnia and Herzegovina, EUFOR-ALTHEA);
- Bank Światowy (World Bank);
- Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (Organization for Security and Co-operation in Europe, OSCE);
- Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (United Nations Development Programme, UNDP);
- Międzynarodowy Trybunał Karny dla Byłej Jugosławii (International Criminal Tribunal for the former Yugoslavia, ICTY);
- Międzynarodowy Fundusz Walutowy, MFW (International Monetary Fund, IMF);
- Organizacja Konferencji Islamskiej (Organisation of the Islamic Conference, OIC).

Obecność wszystkich tych instytucji zdaje się tylko potwierdzać powszechną tezę o niezdolności bośniackiego państwa i jego elit politycznych do samodzielnej egzystencji, zaś ich odejście z Bośni może być przyczyną kolejnego konfliktu. Zresztą wszystkie te instytucje tym właśnie tłumaczą swą permanentną obecność w Bośni i Hercegowinie. Znamienne mogą być tu słowa Wysokiego Przedstawiciela Valentina Inzko wypowiedziane w szesnastą rocznicę porozumienia z Dayton: „Niestety potencjał ustawodawczy porozumienia z Dayton dotyczący stabilizacji i rozwoju kraju zostaje niewykorzystany. Zamiast tego bośniacko-hercegowińscy politycy wciąż okazują zbyt mało chęci do kompromisu, co w efekcie prowadzi do stagnacji, a nie rozwoju. Niektórzy politycy, ze wszystkich części Bośni i Hercegowiny, wciąż chcą dyskutować założenia traktatu pokojowego. Brak postępu w utworzeniu Rady Ministrów czy też przyjęcia budżetu na rok 2011 pokazują, że szesnaście lat po podpisaniu traktatu pokojowego w Dayton sprawy w Bośni i Hercegowinie nie wyglądają optymistycznie”¹⁵. Należałoby jednak zastanowić się, czy ta wielość instytucji międzynarodowych sama w sobie jest często przyczyną bałaganu decyzyjnego i organizacyjnego w strukturach państwa bośniackiego.

PODSUMOWANIE

Bośnia i Hercegowina jest państwem ciągle niestabilnym, gdzie walka polityczna ma charakter czysto etniczny, a każda próba unifikacji jest postrzegana jako zamach

¹⁵ Zob. Office of the High Representative in Bosnia and Herzegovina z 21 listopada 2011 r., „Međutim, nažalost, potencijal ustavnog okvira koji Dejton pruža za osiguranje stabilnosti zemlje i prosperiteta njenih građana ostaje neiskorišten. Umjesto toga, bosanskohercegovački političari i dalje pokazuju jako malo spremnosti na kompromis, čime dovode do stagnacije, a ne do napretka. Neki politički predstavnici iz svih dijelova BiH i dalje dovode u pitanje Mirovni sporazum. Neuspjeh u okviru nastojanja da se formira Vijeće ministara ili da se usvoji budžet za 2011. godinu pokazuju da je, šesnaest godina nakon parafiranja Mirovnog sporazuma u Dejtonu, posao u Bosni i Hercegovini daleko od završenog”. [online]. [dostęp: 10.09. 2011]. Dostępny w Internecie: http://www.ohr.int/ohr-dept/press/pressr/default.asp?content_id=46608.

na wartości narodowe. Jeśli coś jest akceptowane przez Serbów, z definicji jest odrzucone przez Muzułmanów czy Chorwatów. Jesienią 2010 w Bośni i Hercegowinie odbyły się wybory parlamentarne, które tylko i wyłącznie potwierdziły istniejące status quo. „Bośnia od roku nie ma centralnego rządu, gdyż politycy nie mogą się porozumieć co do jego składu. W ocenie analityków, jeśli instytucje centralne nie zostaną wyłonione jeszcze przez długi czas, może to doprowadzić do umacniania się autonomii wspólnot narodowych, które będą przejmowały ich kompetencje. W dłuższej perspektywie może dojść do powstania trzech niezależnych podmiotów, czego obawia się Unia Europejska, której priorytetem było utworzenie dobrze funkcjonującego wielonarodowego państwa, dysponującego sprawnymi instytucjami centralnymi”¹⁶.

Podziały etniczno-narodowościowe nie zostały zażegnane, zaś siły nacjonalistyczne czynią wszystko, aby zahamować proces reform i unifikacji państwa bośniackiego. Efektem tych działań może być kolejny bałkański kryzys. Wojna domowa w Bośni i Hercegowinie jeszcze się nie skończyła, została tylko uśpiona. Ale jest też perspektywa optymistyczna. Według pozarządowej organizacji The Fund of Peace¹⁷ publikującej corocznie indeks tzw. państw upadłych Bośnia i Hercegowina w roku 2011 jest na 69 miejscu wobec 22 pozycji w roku 2005. Polska w tym rankingu zajmuje miejsce 145.

DORMANT CONFLICT. 20 YEARS OF INDEPENDENCE IN BOSNIA AND HERZEGOVINA

Summary

In April 1992 the Yugoslav republic of Bosnia and Herzegovina declared independence. Soon ethnic conflicts erupted across the country, leading to a three-year civil war ended by the peace treaty in Dayton and the presence of the international implementation and stabilization forces. Despite the operations of the international military forces and the civilian activities of the Office of the High Representative (OHR) in Bosnia and Herzegovina, the Bosnian nations have failed to create a unified state, as well as to terminate the ethnic conflicts.

Keywords: *Bosnia and Herzegovina, war, ethnic conflict, Dayton, international organisations, Serb, Croat, Bosnian*

¹⁶ *Iskrzy na Bałkanach. Najpoważniejszy kryzys*, [online]. [dostęp: 19.10. 2011]. Dostępny w Internecie: <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/iskrzy-na-balkanach-najpowazniejszy-kryzys,1,4884268,wiadomosc.html>.

¹⁷ *The Failed States Index 2011*, [online]. [dostęp: 19.10. 2011]. Dostępny w Internecie: <http://www.fundforpeace.org/global/?q=fsi-grid2011>